

Zero przecinek zero cztery  
tyle ma wzrostu mój nowy kolega  
jak dla mnie to mógłby od jutra nie istnieć  
lecz skoro już jest  
nadajmy mu imię dawid  
względnie  
oznaczmy go białą kropką  
jako wrogą pozycję na czystej kartce  
(lepsze to pierwsze  
niech choć przez chwilę będzie biblijnie)

Po raz pierwszy zgrzeszyłem przeciw niemu  
gdy pan doktor przedstawiał nas sobie w gabinecie  
od razu odgadłem że coś tu nie gra  
że oni od dawna się znają  
że łączą ich jakieś białe interesy  
że być może znają się jeszcze z dzieciństwa  
a ja taki obcy wśród nich  
estetycznie nie pasuję do recepty

Długo nie chciałem podać mu ręki  
mijałem bez słowa milczałem  
w nocy mi mówił  
żebym był grzeczny i lepiej zaczął współpracować  
bo jak nie  
to przyprowadzi młodszych braci  
którzy znają się jak nikt na rzeczy  
i oni wtedy mi tę rzecz pokażą  
a ja później ją opiszę jakąś nędzną

przerzutnią

I być może to nie jest żaden spiszek  
ale  
to jak wymieniają między sobą dwuznaczne spojrzenia  
i to jak ukradkiem chichoczą  
zasadniczo wydaje mi się podejrzane

Ale ciągle udaję głuchego  
kiedy większy współnik zapewnia  
że wszystko będzie dobrze  
że wszystko pójdzie gładko  
a ten mniejszy dodaje szeptem:  
jeśli tylko grabarzowi  
nie złamie się łopata

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelkiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

---

creep, dodano 27.02.2009 10:09

Dokument został wygenerowany przez [www.portal-pisarski.pl](http://www.portal-pisarski.pl).